

W Addis Abebie

Od poniedziałku rokowania Nigeria — Biafra

Z Lagos donoszą, że Anthony Enahoro będzie przewodniczył delegacji federalnego rządu nigeryjskiego podczas mających się rozpocząć w poniedziałek w Addis Abebie rokowań z przedstawicielami secesjonistycznej Biafry.

W środę wszystkie agencje informowały, że w dalszym ciągu między wojskami federalnego rządu nigeryjskiego i secesjonistycznej Biafry, toczą się walki. Ostatnio konfrontacja się one w okolicy Igrita, położonej 112 km na północ od portu Harcourt.

Francuskie próby nuklearne

Radio Tahiti ostrzegło we wtorek wszystkie statki znajdujące się w rejonie Atolu Mururoa, że druga seria francuskich prób nuklearnych rozpocznie się w piątek 2 sierpnia br.

Przewiduje się, że będą to próby z bronią wodorową.

Solidarność z narodami walczącymi o wyzwolenie, pokój i demokrację

Czwarty dzień IX Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów

Czwarty dzień festiwalu w Sofii obchodzony był pod hasłem solidarności z młodzieżą i narodami walczącymi o wyzwolenie narodowe, pokój, demokrację i postęp społeczny.

Już w godzinach porannych w miasteczku festiwalowym, odbyły się spotkania solidarnościowe młodzieży z delega-

W 24 rocznicę Powstania Warszawskiego

W środę, w przeddzień 24 rocznicy wybuchu powstania warszawskiego odbył się w stolicy uroczysty wieczór poświęcony pamięci poległych w walkach o wolność i pomordowanych przez okupanta tysiący warszawiaków.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz ZBoWiD z wiceprezesa ZG Włodzimierzem Lechowiczem i sekretarzem generalnym Kazimierzem Rusinikiem, członkowie władz partyjnych stolicy i Mazowsza, członkowie władz miejskich, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

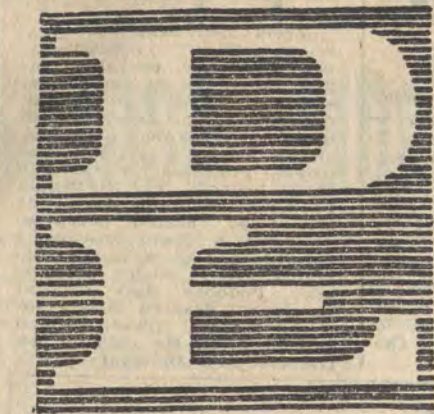
Po odegraniu hymnu państwowego głos zabrał Zygmunt Kaczyński, zastępca przewodniczącego Prezydium St. RN, były uczestnik powstania.

W tym roku, niebawem minie 30 rocznica hańsliwego układu mołotowskiego, który oddał Czechosłowację w rękę hitlerowskiej władzy. Władze hitlerowskie w Warszawie bezpośrednio prezydium od września 1939 r.

Poniżej publikujemy dalszy ciąg publicystycznych i reporterskich zapisków naczelnego świadka czechosłowackiej tragedii, Ksawerego Pruszyńskiego, który drukował cytowane przez nas w fragmentach materiały w latach 1935-1939 na łamach dzienników „Słowo” oraz „IKC”. Oto jak wyglądało w jego relacji zajmowanie przez wojska hitlerowskie ziem sudeckich, wcześniej już obsadzonych świetnie zorganizowaną wśród przetrząsanych 3-milionowej mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji dywersyjną V kolumną.

SAMOCHODOWA ARKA NOEGO

„Jest już godzina druga. Na drogach auta wojskowe, ciężarówki, podwozy. We wsiach i miasteczkach mija-

Czwartek, 1 sierpnia 1968 r.
Rok XXIII Nr 181 (6726)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Patrioci południowowietnamscy ostrzelali rakietami lotnisko Vinh Long Ciężkie straty wojsk USA w dolinie A-Shau

Jak wynika z otrzymanych doniesień agencji partyzanci w dalszym ciągu prowadzą zacięte walki z wojskami amerykańskimi i reżi-

mowymi we wszystkich ważniejszych punktach strategicznych Wietnamu południowego.

Największe nasilenie walk zanotowano we wtorek i środę rano w następujących rejonach: w pobliżu granicy z Kambodżą, dawnej stolicy cesarskiej Hue, wokół Sajgonu, na płaskowyżu centralnym oraz w pobliżu strefy zdeilitaryzowanej.

Jak podaje Agencja France Presse największą akcję wojskową przeprowadzili partyzanci we wtorek w pobliżu granicy z Kambodżą. Teren ten stał się głównym punk-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Kolejne spotkanie przedstawicieli DRW i USA

W środę przed południem rozpoczęło się w Paryżu kolejne spotkanie między przedstawicielami Demokratycznej Republiki Wietnamu i Stanów Zjednoczonych. Jest to już piętnaste posiedzenie od chwili rozpoczęcia rozmów.

W Azji powstaje nowy antykomunistyczny blok wojskowy

Od kilku dni w Australii odbywa się ministerialna konferencja tzw. rady współpracy krajów Azji i strefy Pacyfiku (ASPAC). W konferencji uczestniczą przedstawiciele Japonii, Malajzji, Filipin, Syjamu, Korei południowej, Australii, Nowej Zelandii. Do Canberra przyjechali także przedstawiciele kilku Czang Kai-szeka. Jest to już trzecia sesja tej rady.

Korespondent „Prawdy” donosi z Canberra, że na pierwszym posiedzeniu, jedynym, które było otwarte dla publiczności czyniono wszystkie, aby konferencji nadać

ton antykomunistyczny. Koła imperialistyczne dążą do wykorzystania ASPAC jako bloku, który zastąpiłby skompromitowany pakt Azji południowo-wschodniej (SEATO). Wypowiedzi przedstawicieli Filipin i Syjamu wyraźnie wskazywały — czytamy w korespondencji dziennika moskiewskiego — że przekształcenie ASPAC w antykomunistyczny blok wojskowy, jest tylko sprawą czasu. Korespondent pisze, że ASPAC coraz bardziej demaskuje się jako jedno z narzędzi polityki imperialistycznej w Azji.

W tym roku, niebawem minie 30 rocznica hańsliwego układu mołotowskiego, który oddał Czechosłowację w rękę hitlerowskiej władzy. Władze hitlerowskie w Warszawie bezpośrednio prezydium od września 1939 r.

czór nieopatrznie wpadł na minę czeską, 4 zabitych, trzydziestu rannych. Nasi Niemcy się cieszą: jedyną ofiarą wojny, która wisiała nad krajem!

Na rogatkach Karlsbadu



Na zdjęciu od lewej: A. Kosygin, J. Smrkowski, L. Svoboda (otrzymuje kwiaty) i N. Podgorny na spacerze. CAF-PI-telefoto

Od 28 października CSRS ma być Federacją

POSIEDZENIE Czeskiej Rady Narodowej

Na środowym posiedzeniu Czeskiej Rady Narodowej powołano następujące komisje rady: państwowo-prawną, gospodarczą, kulturalną, administracyjną i organizacyjną. W czasie posiedzenia zasadniczy referat wygłosił przewodniczący Czeskiej Rady Narodowej Cestmír Cisarz.

Federalna Czechosłowacja będzie równoprawnym związkiem państwowym Czechów i Słowaków, żyjących w swoich republikach narodowych.

Federalna struktura państwowo-prawna Czechosłowacji ma być proklamowana 28 października br. z okazji 50 rocznicy powstania Czechosłowacji, ma mieć zgodzie z przedłożonymi projektami następujące cechy: w Czechach i w Słowacji istnieć będą rządy jako organy wykonawcze i rady narodowe jako organy ustawodawcze. Na szczeblu federalnym istniałoby, zdaniem komisji rządowych, dwuzłobowe Zgromadzenie Ustawodawcze: Izba Ludowa (zrzucająca 200 członków), która składałaby się z deputowanych wybieranych na zasadzie proporcjonalności przez wszystkich wyborców oraz Izba Narodowości. Ta ostatnia składałaby się, na zasadzie paritetu, ze 100 przedstawicieli — 50 i 50. Ustawy będą nabierały mocy obowiązującej tylko wtedy, jeśli zostaną uchwalone przez obie Izby. Rząd

Rozmowy między przywódcami ZSRR i CSRS w Czernej

Jak podaje Agencja CTK z Czernej nad Cisą, w środę przed południem członkowie Biura Politycznego KC KPZR i Prezydium KC KPCz kontynuowały rozmowy.

W czasie przerwy część członków obu delegacji od-

była spacer po ulicach Czernej.

WIZYTA Cz. Wycecha w ZSRR

Marszałek Sejmu, prezes NK ZSL i przewodniczący Zarządu Głównego TPP-R, Czesław Wycech przybył w środę do Moskwy. Cz. Wycech udał się do stolicy ZSRR na zaproszenie przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Iwana Spiridonowa. Po odbyciu rozmów z parlamentarzystami radzieckimi, Czesław Wycech spędzi w Kraju Rad kilkudniowy urlop.

Ze żniwnego frontu

Dość częste opady deszczu zwłaszcza w województwach centralnych, południowych i południowo-wschodnich utrudniły prace żniwne, zwłaszcza zwózkie skoszonych już zbóż. Nie spowodowały jednak strat w zbiorach, ponieważ, w tych właśnie rejonach kraju żniwa rozpoczęły się najwcześniej i są poważnie zaawansowane, np. w południowo-wschodnich rejonach do biegają już końca.

W województwach rzeszowskim i kieleckim rolnicy uporali się z koszeniem żyta, w pozostałych zaś z wyjątkiem północnych, prace te są na ukończeniu.

Po ostatnich opadach znacznie poprawił się stan roślin okopowych.

Prowokacyjna postawa Izraela uniemożliwia uwolnienie statków zablokowanych na Kanale Sueskim

Jak donosi Agencja Reutersa, radca prawny zarządu Kanału Sueskiego, dr El Hefnau, prowadzący obecnie w Londynie pertraktacje z firmą ubezpieczeniową „Lloyds”,

oświadczył, że 15 zablokowanych na kanale statków może na uwolnić w ciągu kilku dni.

Francja

Podwyżka cen benzyny i papierosów

W Paryżu podano do wiadomości, że z dniem 1 sierpnia br. podwyższona zostaje we Francji o 2-3 procent cena benzyny oraz przeciętnie o 10 procent cena papierosów.

Dr Hefnau — pisze agencja — stwierdził, że istnieje możliwość wyprowadzenia statków przez północne ujście Kanału Sueskiego, oczywiście pod warunkiem, że nie dojdzie do otwarcia ognia ze strony izraelskiej. „Mamy nadzieję, że obserwatorzy ONZ uzyskają od Izraelczyków odpowiednie gwarancje... Kiedy będziemy jej mieli, przystąpimy do uwalniania statków. Może to być kwestią godzin, najdalej kwestią dni”. Dr Hefnau zaznaczył, że operacja uwolnienia zablokowanych statków nie ma nic wspólnego z otwarciem kanału. Otwarcie kanału, „to już problem polityczny”. Jak można wnosić z depeszy Reutersa, o uwolnienie statków zabiega szczególnie energicznie wspomnianą firmą „Lloyds”, bowiem szereg armatorów zwróciło się do niej z żądaniem wypłacenia odszkodowań.

Warto przypomnieć, że już poprzednio władze egipskie wyraziły zgodę na wyprowadzenie statków z Kanału Sueskiego, jednak prowokacyjna postawa izraelskich okupantów uniemożliwiła tego rodzaju operację.

W Tatrach ocieplenie

Środa była w Tatrach pierwszym od trzech tygodni dniem bez deszczu.

W górach nastąpiło ocieplenie, na szlakach turystycznych gromadnie pojawili się wycieczkowicze.

Samy Zakopane nieco opustoszało: wyjechało około 15 tys. osób; na ich miejsce zaczęły już zjeżdżać nowi urlopowicze.

Droga wiodła przez... Czechosłowację (2)

Krok za krokiem

gach; drzewa ścięte, bale zrzucone, wielkie wozy postawione w poprzek. Niektóre usuwa już wojsko. Auto podskakuje przy każdym motoku — to drogi przekopywane w poprzek dla założenia min. W głębi jaru, w którym szumi mała rzeczka Eger — po niemiecku, Ohrza — po czesku, wywalona lokomotywa, odrzucone dwa wagony. To naziski czeskiego pociągu, który wczoraj wie-

zandarmem czeską. Mówią, że droga do Chebu przecięta, ale jedziemy dalej. Wzdłuż drogi dalsze umocnienia, okopy, ziemianki, wszystko kopane jeszcze dwa dni temu, wszystko porzucone na próżno. Druty kolczaste, zasieki, rowy strzeleckie świeże, nowe jak rynsztunek tych żołnierzy. Znowu patrol. Nikt nas nie zatrzymuje. Jeszcze dwadzieścia kilo-

ometrów do Chebu. Jeszcze piętnaście. Im bliżej ku granicy bawarskiej, tym bardziej splaszczą się kraj w równinę. Naraz, po obu stronach drogi, dwa samochody rozbite w zderzeniu, odrzu-

ku nam motocykl. Równie na całego przed siebie. Motocyklista jest w barwach brunatnych, motocykl ma czarną flagę z hakenkruzem na białym polu. Nasi Niemcy salutują: heil Hitler! Motocyklista odpowiada podniesieniem ręki i jedzie dalej. Krok w krok za ustępującymi Czechami posuwa się tak pierwszy patrol niemiecki (...).

„WIR WISSEN GAR NICHTS”

„Zachodzimy do naszych egerskich znajomych: są to dwie starszki, siostry, Zydówki. Jadłem tu kiedyś obiad. Od tygodnia nikt nie pojawia się w ich restauracji. Dawny „sztamlokal” miejscowych syjonistów, który pomieszczał tu zebrania w sali ozdobionej portretem Herzla i widokami z Palestyny, jest pusty i zamknięty.

U sióstr jeszcze jakieś dwie Zydówki, w przyziemnym pokoju, za stołem. (A) Dalszy ciąg na str. 2

Ciężkie straty wojsk USA

(B) Dokończenie ze str. 1
tem bombardowań lotnictwa amerykańskiego.

Udana akcja przeprowadzona przez siły powietrzne USA na lotnisko Vinh Long, 100 km na południowy zachód od Sajgonu. Na teren lotniska spadło 8 rakiet, które spowodowały duże straty. Dwie rakiety trafiły również w radiostację Cam Tho, 30 km na południe od Vinh Long. Radiostacja została uszkodzona.

Zaatakowano również posterunek policji reżimowej w miejscowości Tam Binh. Partyzanci zadali tam wrogom dotkliwe straty.

Znaczne siły agresora zostały wciągnięte do walki w okolicy doliny A-Shau w pobliżu granicy z Laossem. Amerykanie doznali tam ciężkich strat i zmuszeni byli kilkakrotnie wzywać na pomoc lotnictwo.

Krwawe starcia w ChRL

Dziennik „Izwestia” zamieścił w środę artykuł o wydarzeniach w Chinach, zatytułowany „Walka na południu”.

Zasięg krwawych starć na południu Chin rozszerza się z każdym dniem. Zagraniczne agencje prasowe informują o napaści 1,5 tysiąca hunwejbinów na składy broni w Kuangczou, o aresztowaniu kilku tysięcy osób, nieznanej orientacji politycznej, o powstaniu w prowincji Kuangtung całej buntowniczej dywizji itp. Dotychczas jak wynikało z informacji, walka absorbowata dwie zwalczające się grupy „Hun-ci” i „Tunfen”, z których każda podawała się za żarliwego obrońcę czystości „idei Mao Tse-tunga”. W ciągu wielu tygodni armia nie wtrącała się do tej walki. Charakterystyczny jest obecnie wzrost zwalczających się grupowań i energiczna in-

gerencja armii w rozgrywanej się wydarzeniach. Agencje prasowe utrzymują, że już od 15 lipca armia zaczęła naruszać swoją „neutralność”, a w ostatnich dniach przeszła do wielkich operacji. Prasa w Hongkongu informuje, że z miasta Szyciaczuang na północno do Kuangczou przetrzona została 64 armia, która prowadzi operacje nie tylko w Kuangtungu, ale i w autonomicznym rejonie Kuangsi — Czuang.

Według danych agencji Associated Press, w samej tylko prowincji Kuangsi w ciągu ostatnich 6 miesięcy, zginęło około 50 tys. ludzi.

Ważne wydarzenia rozgrywane są w Szanghaju, w tym „mieście miast” współczesnych Chin.

Korespondent agencji France Presse pisze, że antymaoistowskie siły w Szanghaju zajęły niezbędną szturmovą bazę wyścigową dla przeformowania „nowych organów władzy”. Dziennik „Weinhei Pao”, który stał się nie tylko tuba szanghajskiego „komitetu rewolucyjnego”, ale i narzędziem inspiracji rozmaitych kampanii ze strony Pekinu, otwarcie pisze o atakach „wrogów przewodniczącego Mao” na różne obiekty wojskowe, o uszkodzeniu torów kolejowych.

Godnym uwagi wydarzeniem politycznym w życiu Chin jest szumna kampania na rzecz faktycznego zniesienia szkolnictwa wyższego w ChRL i dalszej dyskredytacji inteligencji.

Akcja odwetowa „El Fatah”

Coraz większe straty ponoszą wojska izraelskie na okupowanych terytoriach arabskich. We wtorek organizacja arabskiego ruchu oporu „El Fatah” przeprowadziła jedną z licznych akcji odwetowych. Wysadzono w powietrze ciężarówkę wojskową w strefie Gazy. Podłożyli oni również ładunek wybuchowy w pobliżu siedziby gubernatora wojskowego Gazy.

Nowa prowokacja amerykańska w Korei

Jak donosi północnokoreańska agencja prasowa, KCNA, wojska amerykańskie, stacjonujące w Korei południowej, dokonały nowej prowokacji przeciwko terytorium KRL-D.

W Iraku panuje spokój

W środę w godzinach popołudniowych, radio bagdadzkie doniosło, że generał Ahmed Hasan Al — Bakr obejmuje stanowisko szefa rządu, pozostając jednocześnie prezydentem Republiki Irackiej. Po ogłoszeniu tej wiadomości, radio Bagdad oświadczyło, że odbywają się właśnie w stolicy Iraku wielkie manifestacje na znak poparcia generała Al — Bakra i członków Rady Rewolucyjnej. Do-

I papież jest omylny

„Życiu ludzkiemu” — „Humanae Vitae” — zedyktował swą najnowszą encyklikę papież Paweł VI. I oto kościół katolicki stanął nagle w obliczu światowego kryzysu. Protestują teologowie, purpuraci, zwykli księża — ci związani z ludem, protestują wierni. Profesor teologii na irlandzkim Uniwersytecie Cork, doktor James Good nazwał encyklikę „tragedią w życiu kościoła” i określił ją jako dokument nie realistyczny i wielce niezgodny z tradycją. Podobne głosy rozlegały się w Stanach Zjednoczonych, Francji, Szwecji, Holandii, Kanadzie. Do redakcji watykańskiego „Osservatore Ro-

mano” napływają setki listów z całego świata, wyrażających dezaprobatę.

Encyklika „Humanae Vitae” potwierdza dawne stanowisko kościoła w sprawie kontroli urodzin, to znaczy wypowiada się zdecydowanie przeciwko wszelkim sztucznym środkom zapobiegania ciąży, dopuszczając jedynie korzystanie z kałendaryka Knausa i Ogino. W ten sposób ingeruje ona w powszechną sferę współczesnego życia milionów ludzi, którzy środki antykoncepcyjne traktują jako niezbędny i w pełni humanitarny element racjonalnego planowania rodziny. Jednocześnie utrudnia encyklika wprowadzenie regulacji urodzin tam, gdzie nadmierne rozrodczość pogłębia klęskę społeczną i skazuje nowe narodzone na nędzę, głód i przedwczesną śmierć. Dotyczy to głównie krajów słabo rozwiniętych jak Indie, wiele państw afrykańskich i Ameryki Łacińskiej. Perspektywa podwojenia się liczby mieszkańców naszego globu, do 6,6 mld ludzi w roku 2000, już obecnie zmusza do zastanowienia nad sensownym planowaniem takiego przyrostu rodzaju ludzkiego, który by nie godził w warunki egzystencji rodziców i dzieci.

Z tych właśnie założeń wychodził papież Jan XXIII zwołując w roku 1963 specjalną komisję kardynalskiej rozważenia sprawy rozwiązania stanu nowiska kościoła wobec problemu regulacji urodzin. Komisja posłała w swych wnioskach po linii intencji Jana XXIII. Jednakże jej stanowisko nie zostało uwzględnione. Papież Paweł VI sam wydał arbitralną decyzję opierając się na głosach konserwy kościelnej.

„Ale życie jest silniejsze niż najwięcej nawet uzasadnione dogmaty. W obliczu protestów i wiedzy, nie zastępuje się do postanowienia encykliki, „Osservatore Romano” pospiesza z zapewnieniem, że nie są to postanowienia nieodwołalne i że w tym wypadku dogmat nieomylności papieskiej nie ma zastosowania. Bówiem w sprawach ziemskich i papież bywa omylny.”

Przemawiając w środę do grupy pielgrzymów w swojej letniej rezydencji Castelgandolfo, papież Paweł VI zajął stanowisko wobec krytyki, jaką wywołała jego ostatnia encyklika „Humanae Vitae”.

Jak pisał Agencja Reutersa, papież stwierdził, iż dobrze wie o gorących dyskusjach, jakie wywołała treść encykliki i o rozterce, jaką wzbudziła wśród wiernych. Oświadczył, iż encyklika miała być dla katolików „przewodnikiem moralności małżeńskiej”, dodając jednocześnie, że nie obejmuje ona wszystkich aspektów życia małżeńskiego, rodziny i moralności i że wobec tego kościół powróci, być może, do tych zagadnień, ujmując je w szerszym zakresie.

KRL-D. Agresorzy amerykańscy wprowadzili na terytorium strefy demilitaryzowanej wzdłuż linii demarkacyjnej różnego rodzaju broń automatyczną, ostrzeliwując w śróde rano prowokacyjnie tysiącami pocisków terytorium KRL-D.

Krok za krokiem

(A) Dokończenie ze str. 1
Jedna wygląda, jakby przyszła tu z własnego grobu. Nic się im dotąd nie stało. Nie miały gdzie wyjechać. Nie mają już z czego żyć. Wyjechała stąd cała kolonia żydowska. Wyjechał rabbin, rzeźnik, szames. Kobiety nie są nawet zastrachane, dziwią się jakby. Na pytanie, co sądzą, że będzie, mówią: wir wissen gar nichts” (...).

„Trzeba jechać, bo słońce zachodzi, bo mogą nadejść regulacyjne władze niemieckie, a my nie mamy wiz. W jakiejś księgarni tłum gapi się na wielką mapę niemiecką, gdzie na Pomorze i Śląsk wdzierają się wielkie plamy Prus, gdzie takimiż plamami popstrzony jest obłoczek Wołyni, Siedmiogród rumuński, południe Węgier, Jugosławia, włoski północny Tyrol jest zamalowany peszeze czerwieni, jednolicie, jak Berlin. Alzacja i Lotaryngia tak samo. Jeszcze bardziej niż nasze ziemie”.

SPOJRZENIE NA ZACHÓD
„Nikt nas nie zatrzymuje, nikt nas nie pyta o przepustki. Granica tu jest bez straż, kopców, ochrony. Ulica szarzej w zapadającym mroku. Na polach za miastem coraz więcej patroli. Potem pusty odstęp. Potem, przy drodze, gromada czeskich żołnierzy z podoficerem na

czelu. Pozwalają nam przejechać. Czekają tu jako ostatnia straż tylna armii czeskiej, osłaniająca odwrót. Za chwilę i oni odejda. Znowu na jakimś zakręcie żołnierze czescy w szarych płaszczach, w helmach stalowych. Potem motocykle wojskowe.

Odwrót dokonuje się spokojnie, metodycznie, powoli. Nie będzie tu żadnych niespodzianek. Nikt go nie zmąci. Gdy mijamy tych żołnierzy na drodze, oni oglądają się ku drodze, skądśmy przybyli. Tam właśnie jest zachód. Ten zachód, to zachód słońca nad wzgórzami sinitajacymi coraz bardziej, które były tu granicą daną przez przyrodę i historię. To Cheb-Eger i tyle innych miast. To dalej za nimi tamte, wielkie, możliwe, bogate kraje, które nie dały pomocy”.

Potok turystów czechosłowackich do NRF

Jak donosi z Wiesbaden Agencja DPA powołując się na dane Centralnego Urzędu Statystycznego, liczba turystów czechosłowackich w Republice Federalnej wzrosła od 1 października 1967 r. do 31 marca 1968 r. w stosunku do analogicznego półrocza 1966/67, o przeszło 35 procent.

Latający talerz nad Lublaną?

Jak informuje prasa jugosłowiańska, dyżurny synoptyk na lotnisku koło Lublany zauważył pewnego dnia około godz. 22.15 świecący przedmiot niebieskiego koloru, który przemieknął z wielką szybkością na wysokości 1500-2000 m w kierunku północno-zachodnim, nie wydając żadnego dźwięku. Zjawisko to zaobserwowali też liczni mieszkańcy Lublany. Nie zdołano określić wielkości tego przedmiotu. Świecił tak intensywnie, że można go było zauważyć nawet przez chmurę. Meteorolodzy w Lublanie stanowczo stwierdzają, że zjawisko to nie było żadnym ze znanych zjawisk meteorologicznych, a tym bardziej samolotem.

W Argentynie znów zaobserwowano nie zidentyfikowane obiekty latające. Ukazały się one w Rosario i Mar Del Plata.

W Rosario, 350 km na zachód od Buenos Aires, wiele osób obserwowało przez 7 minut ewoluje dziwne latające obiekty. Długość jego wynosiła około 10 m, kształt miał wydłużony i emitował intensywne czerwone światło. Poruszał się z dużą szybkością. Obiekt ten widzieli również kierowcy samochodów zdrażających do miasta.

W pobliżu Mar Del Plata — 400 km na południe od stolicy Argentyny — bardzo wcześnie rano zaobserwowano nie zidentyfikowany obiekt w odległości około 50 m i wysokości 5 m. Ten z kolei emitował intensywne światło koloru pomarańczowego. Obiekt poruszał się z wielką szybkością.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Siatkarki włoskie na ziemi łódzkiej

W najbliższych dniach ziemia łódzka gościć będzie drużynę włoskich siatkarek z Modeny, która na naszym terenie rozegra kilka spotkań towarzyskich.

W sobotę 3 bm. o godz. 17 siatkarki z Modeny grać będą z LKS. Mecz ten rozegrany zostanie na kortach MKT, a w razie niepogody w sali przy ul. Zakątnej 82.

Następne mecze Włoszek rozegrają w województwie. W niedzielę w Tomaszowie z Lechią, a w poniedziałek w Piotrkowie z Widzewem. (s)

Udana próba przed sezonem ligowym

LKS — Uniwersytatea Cluj 2:0

W rozegranym wczoraj w Łodzi towarzyskim meczu piłkarskim LKS pokonał pierwszoligowy zespół rumuński Uniwersytatea Cluj 2:0 (1:0). Bramki strzelił: Suski i Kaczmarek. Uniwersytatea: Ringheanu —

Remis piłkarzy Górnik w Bogocie

Piłkarze Górnika Zabrze, uczestniczący w międzynarodowym turnieju „Hexagonal” rozgrywanym w Bogocie, spotkali się w drugim swym meczu z olimpijską reprezentacją Kolumbii remisując 2:2 (1:0).

Codrea, Peks, Salamon, Cretu (Cimpeanu) — Anca (Bungau), Nesu, Mustatea (Kalinin), Adam, Petroviciu, Coman.

LKS: Wilczyński — Szadkowski, Wojtyśiak (Haren), Gutowski, Szefer — Suski, Studniorz Stachura, Kaczmarek, Sadek, Gapiński.

Sędziował p. S. Lankiewicz z Łodzi. Widzów ok. 10 tys.

Ostatnia poważna próba LKS przed spotkaniem ligowym wypadła dla łódzkiego zespołu po myślnie. Obserwowaliśmy wczoraj znacznie lepszą grę LKS niż w niedzielnym spotkaniu z Włókniarzem, chociaż tym razem przeciwnik był znacznie silniejszy. Niemniej jednak łodzianie zasłużyli na zwycięstwo, będąc zespołem secesyjnym w defensywie i wykazującym więcej inicjatyw w stwarzaniu groźnych sytuacji podbramkowych. Pociągając jest fakt, że wczoraj LKS stworzył pod bramką rumuńską wiele niebezpiecznych sytuacji, że może narzeczcie atak znacznie odgrywać pierwszoplanową rolę w tym zespole, a nie jak dotychczas obrona. Dobrze zagrał Sadek, dzielnie sekundował mu Kaczmarek i Stachura. W pomocy nadal jest słabo, choć widać pewną poprawę w grze Studniorza. Kilka ładnymi interwencjami popisał się również wczoraj Wilczyński, a całą defensywę zagrała na normalnym dobrym poziomie.

Rumuni jedynie w pierwszej części meczu byli zespołem groźnym, a napastnicy Adam czy Nesu kilkakrotnie pokazali, jak należy atakować wypadami. Go rzędy natomiast u gości grała defensywa.

Mecz rozpoczęło w bardzo do brym tempie i od razu dała się zauważyć przewaga łodzian. Oglądaliśmy kilka ładnych akcji w wykonaniu Sádka, Stachury, Studniorza, zakończonych jednak niecelnymi strzałami. Pierw-

szą bramkę zdobył w 21 min. pięknym strzałem Suski z odległości około 20 m.

Po zmianie stron gra stała się nieco wolniejsza. Drugą bramkę dla łodzian strzelił głową w 51 min. Kaczmarek. Współautorem obu bramek był Sadek.

M. STOLARSKI

Start — Czarni Radomsko 2:0

Piłkarze łódzkiego Startu gościli wczoraj w Radomsku, gdzie rozegrali towarzyskie spotkanie z tamtejszym zespołem ligi miedzywojewódzkiej — Czarni. Zwyciężył łodzian 2:0 (1:0). Bramki strzelił: Mileczarek i Beniger.

Wczorajsze spotkanie stało na dobrym poziomie i obfitowało w wiele sytuacji podbramkowych. Lepszym zespołem byli łodzianie, stąd ich zwycięstwo w pełni zasłużone. W meczu tym kontuzji kolana uległ Mileczarek i jego udział w niedzielnym meczu ligowym stoi pod znakiem zapytania. (m)

Złote medale polskich sportowców w Sofii

Srodowe festiwalowe zawody sportowe przyniosły dalsze sukcesy reprezentantom Polski.

Naszą koleżankę zajęła 6 pierwszych miejsc w wysięgu indywidualnym na 100 m. Złoty medal zdobył Marjan Kegel, wyprzedzając Stachurę i Magierę.

Trzeci złoty medal w podnoszeniu ciężarów zdobył w wadze lekkiej Benedik, osiągając w trójboju bardzo dobry wynik 307,5 kg.

NRF Nie będzie śledztwa przeciwko Luebkemu

Jak wiadomo, rząd NRF opublikował już dość dawno dokumenty świadczące, że obecny prezydent NRF, Heinrich Luebke opracowywał plany obozów koncentracyjnych oraz był mężem zaufania w hitlerowskim ośrodku pocisków rakietowych w Peene muende. Fotokopie tych dokumentów zostały przekazane zachodniomemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości. Tymczasem oficjalny przedstawiciel Bonn oświadczył we wtorek, że dokumenty dotyczące działalności Luebkego w okresie hitlerowskim nie zawierają jakoby faktów, które mogłyby spowodować rozpoczęcie śledztwa przeciwko obecnemu prezydentowi NRF. Rzecznik boński stwierdził wręcz cynicznie, że dokumenty te „nie zawierają nic nowego”.

Obławy policji australijskiej na uzbrojonych szaleńców

W Australii mnożą się ostatnio wypadki strzelania uzbrojonych szaleńców do przechodniów. Utworzono nawet specjalny oddział policji do obław na tego typu bandytów.

We wtorek policja w Sydney zorganizowała pościg za jednym z takich snajperów-szaleńców. Zranił on ciężko 25-letniego Petera Aldera, który ry wraz ze swą narzeczoną przejeżdżał sportowym samochodem przez przedmieście West Ryde. Ofiarę przewieźli do szpitala i przeprowadzono operację, stan jego zdrowia jest krytyczny. Rentgenogram wykazał, że szaleńca strzelał do niego z karabinu a pocisk utknął w mózgu.

W środę rano policja australijska uzbrojona w pistolety otoczyła szopa w miejscowości Narrabri (70 km na północny zachód od Sydney), gdzie

Jugosławia Zmiany w konstytucji

Wiceprzewodniczący federalnego Zgromadzenia Narodowego dr Marjan Brecejl poinformował w środę dziennikarzy jugosłowiańskich o proponowanych przez komisję konstytucyjną zgromadzenia zmianach w konstytucji jugosłowiańskiej i o rozpoczęciu ogólnej dyskusji nad proponowanymi zmianami.

Dr Brecejl podkreślił, że jedną z zasadniczych zmian będzie całkowite usamodzielnienie Izby Narodowości w strukturze zgromadzenia.

Na zakończenie dr M. Brecejl oświadczył, że pozostaje sprawą otwartą czy nie należy wprowadzić zasady bezpośredniego wyboru posłów do czterech izb (problemowych), którzy dotychczas byli wybierani przez odpowiednie izby zgromadzeń komunalnych.

schronił się inny szaleńca z karabinem automatycznym. Ubiegłej nocy w pobliżu sklepu strzelił on do kobiety, która dwie godziny później zmarła w szpitalu. Szaleńca zabrał rykadował się w szopie, która służyła jako magazyn sklepowy. Policja starała się go ująć używając gazów łzawiących. Pospiesznie ewakuowano dzieci z pobliskiej szkoły. Z ostatnich chwili donoszą, że szaleńca schwymano po 8-godzinnym oblężeniu.

Jest to już trzeci tego rodzaju wypadek w Australii w ciągu kilku tygodni. Na początku lipca 23-letni Australijczyk, który niedawno został zwolniony z więzienia, przez 3 dni trzymał w napieciu siły policyjne w jednym z domów strzelając z karabinu. W domu trzymał on jako zakładnik kobietę z dzieckiem.

Szansa supernowoczesności

Zakład borykał się i boryka z poważnymi trudnościami, przede wszystkim natury kadrowej i organizacyjno-technicznej. Dlatego też światowe osiągnięcia jakie zapisuje na swoim koncie są zasługą przede wszystkim zdolności i pracowitości załogi.

Pisaliśmy już np. o czolowym sukcesie ŁZK jakim było opracowanie konstrukcji i opanowanie produkcji kserografu KS-4. Stawia on ŁZK na równi, a może nawet nieco powyżej, takiej światowej potęgę w tej dziedzinie, jak angielski koncern Ranka. Różni bowiem obydwu wytwórców skala możliwości — u Ranka nad kserografem pracuje sztab ludzi, złożony z kilkuset specjalistów, zaś w ŁZK biuro konstrukcyjne skupia 30 osób, których zadaniem jest także opracowywanie i doskonalenie szeregu projekcyjnego oraz szeregu innych wysoko precyzyjnych wyrobów.

Sukces jest więc oczywisty, tym większy, iż osiągnięty w trudnych, bardzo trudnych warunkach. Wydaje się bowiem, iż po formalnym otrzymaniu uprawnień do specjalizowania się w produkcji eksportowej, zakład został w dużej mierze zdany na własne siły.

Bo spojrzmy: projekt utworzenia przyzakładowego biura rozwojowego, które pracowałoby nad rozwiązywaniem problemów naukowo-technicznych i przygotowywało grunt do nowych konstrukcji i technologii, „utknął” gdzieś w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego. A chodzi przecież o kilka pomieszczeń i 130 etatów, 130, bagatela. Fabryce potrzeba pilnie choćby 5 wysoko kwalifikowanych specjalistów inżynierów-mechaników i nie może ich zdobyć, bo nadal obowiązuje zakaz zatrudniania w Łodzi absolwentów PL.

Realna nadzieja stwarzała tzw. „czyszczenie branży”. Od 1 stycznia 1969 roku ŁZK przekazała innemu wytwórcy produkcję prostych projektorów „Bajka” i rzutników „Profil”, zwalniając moce i powierzchnie produkcyjne.

Ale i tu niekonsekwencja. Bo oto z drugiej strony Ministerstwo Przemysłu Maszynowego „naciska” na podjęcie produkcji 5 twórców urządzeń z zakresu mechanizacji prac biurowej — 5 urzędów, których wytwarzanie wymagałoby od załogi długich miesięcy „nauki” nowego orzeczowania, itd. itp. 3 z proponowanych udało się odrzucić, ale podjęcie produkcji powielaczy elektrycznych i maszyn do kopertowania ciągle „erozi” zakładowi.

Perspektywy

Mimo takich problemów, w ŁZK wysoko cenią sobie fakt wytypowania do specjalizacji w produkcji eksportowej. Jest to przecież pośrednio wyrażone uznanie dla załogi. W ŁZK rozumieją jednak, iż ten fakt, poza koniecznością budowy i rozbudowy mocy produkcyjnych i zaplecza technicznego, zmusza także do uczenia się między innymi handlu zagranicznego.

Coraz częściej więc przedstawiciele fabryki wyjeżdżają za granicę dla dokonywania lub przynajmniej uczestniczenia w transakcjach handlowych. Następuje przemowa nie obsługi technicznej nad urzędzeniami pracującymi za granicą, poprzez zlecenie konserwacji i napraw warsztatów autoryzowanym, a więc wyspecjalizowanym i sprawdzonym, albo też przez zawieranie umów „abonamentowych” o okresowych przeglądach i naprawach dokonywanych przez własne ekipy. Planuje się również dalszy rozwój produkcji w kierunkach już opanowanych przez załogę, a więc podjęcie wytwarzania kserografów biurowych i doskonalenie produkcji projektorów najnowszej generacji. Słusznie bowiem uważa się tu, że można stawiać czoła światowej konkurencji tylko poprzez ścisłą specjalizację, a nie „rozmiękanie się na drobne”, jak to proponują władze zwierzchnie.

I tu trzeba podkreślić, iż władze lokalne partyjne i administracyjne w pełni doceniają wielką szansę ŁZK dla polskiego eksportu. Przy ich pomocy — w 1970 roku ma się zakończyć I etap rozbudowy fabryki — kosztem prawie 80 mln zł, a drugi w 1973 r. Jednocześnie zaś

powstawać będzie zakład — satelita, który w przyszłości „wyrodzi się” w samodzielną jednostkę, właśnie dla produkcji zmechanizowanego sprzętu biurowego.

Tak więc perspektywy są optymistyczne, jeśli jednak ŁZK mają się rozwijać i szczerze dynamicznie, szczególnie w dziedzinie eksportu, nie wolno dopuścić by „rozmiękały się na drobne”. Konieczne jest skupienie sił, środków i uwagi na doskonaleniu wyspecjalizowanej produkcji. Tego właśnie zdaje się oczekiwać zakład od swojego zjednoczenia i ministerstwa. Obv. n. na nr 60.

JÓZEF POTĘGA

Z Wietnamu południowego



NA ZDJĘCIU: dziewczyna z oddziału partyzanckiego w północnym rejonie prowincji Quang Tri. CAF — VNA

„URZĘDNIK” PRACOWNIK

Sejm uchwalił 15. VII. 1968 r. ustawę o pracownikach rad narodowych, uchylając w stosunku do nich przepisy z 1922 r. o państwowej służbie cywilnej rozporządzenie z 1932 r. o postępowaniu dyscyplinarnym oraz dekret z 1946 r. o tymczasowym u-normowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszy państwowych.

W spadku po międzywojennym dwudziestolecie odziedziczyliśmy prawo urzędnicze, sformułowane ongiś dla ograniczonego i elitarnego w założeniu kręgu „urzędników państwowych”, spełniające określone funkcje klasowe i oparte na dualistycznym powiązaniu pracownika z państwem przy pomocy „stosunku służbowego” i „stosunku pracy”. Pracownik ograniczonego wówczas sektora władz i urzędów państwowych i samorządowych, przechowujący pieczęlowicie w swych papierach nominację, czuł się, w porównaniu z kolegą legitymującym się angażem pracownika kontraktowego „szlachetnym” urzędnikiem. Sytuacja uległa w Polsce Ludowej zmianom ilościowym i jakościowym. Ilość pracowników sektora państwowego zwiększyła się niepomniernie, charakter ich pracy uległ

pogłębieniu, a tym samym zaszła potrzeba rozszerzenia i dostosowywania do nich socjalistycznych zasad prawa pracy. W rezultacie powstał skomplikowany status tych pracowników, regulowany prawdziwą dżunglą przepisów normatywnych, wyjaśnień i orzeczeń sądowych. Przez 10 niemal lat sprawa dojrzała do ostatecznego uregulowania.

Ustawa z 15 lipca jest ważnym krokiem naprzód w dziedzinie zarówno „prawa pracowniczego” jak i prawa pracy, dotyczy jednak na razie ograniczonego kręgu pracowników zatrudnionych w wydziałach prezydium rad narodowych i innych organach tworzonych zamiast wydziałów, tj. zarządach, oddziałach, referatami, biurach, komisjach i in. Nie dotyczy natomiast pracowników innych organów nawet blisko związanych z radami narodowymi, np. ADM. Ogółem obejmuje ok. 110.000 pracowników. Rada Ministrów może jednak rozciągać przepisy ustawy i na innych pracowników terenowych organizacji administracji państwowej.

Ustawa reguluje dwie grupy problemów dotyczące ogólnych zasad prawa „urzędniczego” jak też i prawa pracy. W ramach pierwszej grupy ustawa zawiera prze-

pisy regulujące jednolicie prawa i obowiązki pracownika w toku jego pracy, stosunek do zwierzchnika i stosunek zwierzchnika do niego, osobiste i zawodowe kwalifikacje wymagane do objęcia pracy i in.

Do dotychczasowego katalogu kwalifikacji, jakie posiadają musi pracownik rad narodowych, ustawa dodała punkt, że pracownikiem może być osoba, która ze względu na poziom ideowo-moralny daje rękojmię należytego wykonywania zadań. Przepis ten łączy się z przepisami o zadaniach pracowniczych, które przewidują, że należy złatwiać sprawy praworzędnie i zgodnie z interesem społecznym, dbać o autorytet władzy ludowej i „uniknąć wszystkiego, co mogłoby obniżyć zaufanie obywateli do władzy ludowej”. Pracować szybko, bezstronnie, w sposób budzący zaufanie interesantów, posługując się środkami wykluczającymi mitręge biurokratyczną, udzielać obywatelom pomocy przy złatwianiu spraw i czuwać, aby nie ponieśli szkody wskutek nieznamośności prawa, przestrzegając zasad uprzejmości itd.

Te ostre wymagania ustawy, która jednocześnie przyznaje pracownikom rad narodowych szereg polepszeń bytowo-płacowych, a nawet przywilejów (m. in. ustanawia odznakę honorową „Zasłużony Pracownik Rady Narodowej”) — są wyrazem dążenia do usprawnienia pracy organów rad narodowych, konieczności stałego ulepszania stosunków „urząd — obywatel”. Ustawa ustanawia egzekutywę tych wymagań m. in. przez system przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym, które jednocześnie zapewniają pracownikowi sprawiedliwość, z jego udziałem, ocenianie błędów w pracy. Nowością jest ujednolicenie zasad odpowiedzialności służbowej i dyscyplinarnej.

Zniesienie podziału pracowników mianowanych i kontraktowych łączy się z likwidacją nieodpowiedzialności dyscyplinarnej tych ostatnich. Ustawa jednolicie dla wszystkich ustala odpowiedzialność służbową (kara upomnienia) i dyscyplinarną (kary nagany z pozbawieniem możliwości otrzymania nagrody przez okres do jednego roku, pozbawienia możliwości awansowania lub powoływania na wyższe stanowisko na okres do dwóch lat, obniżenia wynagrodzenia o kwotę wynoszącą do 10 proc. wynagrodzenia na okres do 6 miesięcy). Karę upomnienia i nagany nakłada przewodniczący prezydium rady narodowej, nagany i inne kary nakłada komisja dyscyplinarna. Ustawa reguluje precyzyjnie skład tych komisji i tryb postępowania przed nimi, odwołania, rolę rzecznika dyscyplinarnego, prawa obwinionego do obrony, przedawnienie itd. (JAS)

„Progi” i „wertepy”

Perspektywy są więc „świetlane”, w praktyce jednak

Zbiór jagód



Co roku setki ton jagód i grzybów uzbieranych w lasach kosałskich wysyła się na eksport. Obecnie tysiące zbieraczy dostarczają codziennie do punktów skupu po kilkanaście ton jagód i grzybów.

CAF — Pełczarowa

Rozmowa z człowiekiem który przeżył piekło

11 lipca 1944 roku, kilka minut po godz. 18 generał „Bór” wyprowadził do dowództwa okręgu warszawskiego płk. „Montera” słowa, które zawazyć miały na losach miasta i jego mieszkańców: „Jutro punktualnie o godzinie 17. rozpocznie pan operację „Burza” w Warszawie”.

Powstanie warszawskie stało się faktem. Ludność stolicy zerwała się do walki ze znanym okupantem. Wśród żołnierzy podziemia, którzy wznosili zaczęły barykady na ulicach stolicy, znalazł się Roman Barański, pseudonim „Danek”, oficer PAL, adiutant Grupy Operacyjnej Centrum, oficer łącznikowy, któremu później przypadało zadanie przeniesienia wieści o tragicznym położeniu powstańców do dowództwa 1 Armii Wojska Polskiego na wyzwolony już brzeg praski.



Z meldunkiem z powstańczej Warszawy

Po walkach w śródmieściu Warszawy odkomenderowany został z grupą bojową na Czerniaków — wspomina kpt. „Danek”. Po zameldowaniu się u „Radostawa”, a następnie u kapitana „Kryski” objął odcinek od ul. Szarej do Cecylii Śniegockiej. Niemcy zajęli już w tym czasie Stację Pomp i doszli do ulicy Szarej. Położenie nasze było wyjątkowo tragiczne. Walczyliśmy już wiele dni, brakowało amunicji, żywności, opatrunków. Ponadto w naszym rejonie znalazła się spora ilość ludności cywilnej, przeważnie rodziny robotnicze, zle sytuowanych wyczerpanych niedza wielu lat okupacji. Zdawali sobie sprawę, że ratunek przynieść może tylko zza Wisły. Otrzymałem zresztą w tym

czasie rozkaz gen. Juliana Skokowskiego, by w miarę możliwości przemieścić się na drugą stronę rzeki i nawiązać łączność z dowództwem ludowego Wojska Polskiego lub Armii Radzieckiej. Przewaga Niemców była ogromna. Wprowadzili do walki czołgi i „pancerfausty”, bijać bezpośrednim ogniem w nasze pozycje. Odpierając dziennie po kilkadziesiąt ataków staraliśmy się nie tylko utrzymać dotychczasowe pozycje, ale i odbić hitlerowcom zajęte przez nich budynki. Straty w ludziach były wielkie. W jednym z kontrataków zostałem ranny w rękę, co eliminowało mnie z walki. Wtedy też zapadła ostateczna decyzja: przeprowadzić się z meldunkiem na drugą stronę Wisły...

— Czy płynął pan sam?
— Nie, na ochotnika zgłosił się ppor. Ferdynand Gorzula, pseudonim „Leszcz” i sierżant Mieczysław Jagiełło, pseudonim „Burza”.
— A jak wyglądała sama przeprawa?
— Moi podkomendni przyprowadzili wodą starą, przeciekającą krypę. Czas przeprawy wyznaczony został na godzinę 22. Na nasze szczęście zapalił się budynek na Saskiej Kępie. Płonący dom oslepił Niemców. Ostrzeliwali Wisłę z ciężkich karabinów maszynowych, nas jednak nie dotręgli. Płyniliśmy wioślarce co sił. Ja, mając unieruchomioną jedną rękę, wylewałem z krywy wodę. Przekazana mi szczegółowa mapa całego odcinka z zaznaczeniem gdzie stoczą hitlerowcy, a także ważniejszych punktów strategicznych przeciwnika oraz inne dokumenty, miałem ukryte na piersi pod mundurem.

— Jak wyglądały dalsze dzieje kłemu „Leszczem” i sierżantem „Burza”. Dalsze losy tej próby przyjęcia z pomocą walczącej Warszawie znane są powszechnie. Przyczółek czerniakowski sementował na zawsze krew żołnierzy ludowego Wojska Polskiego z walczącą Warszawą.
— A pana losy potoczyły się dalej szlakiem 1 Armii Wojska Polskiego?
— Tak, po zaleczeniu rany walczyłem w szeregach 12 pułku piechoty IV dywizji generała Kieniewicza. Brałem udział w walkach na Wale Pomorskim, w zdobyciu Kołobrzegu, w walkach nad Odrą. Pod Writzen, 36 kilometrów od Berlina, zostałem ranny w nogę. Przez to nie spełniły się moje marzenia, by dotrzeć do gniazda największych zbrodniarzy wojennych, jakich wydała ludzkość. Doświ tam jednak, moi towarzysze walki...
— Jak wyglądały dalsze dzieje

Po kilkunastu minutach nasza krypa otarła się o piaszczystą łachę. Reszta drogi przebyliśmy wpław. O godzinie 22.50 trafiliśmy na pierwsze czujki Wojska Polskiego.
— A co działo się potem?
— Zaprowadzono nas do sztabu III dywizji, na której bojowy odcinek trafiłszyśmy. Przyjął nas generał Garlicki, a po jakimś czasie przybył generał Berling. Złożyłem mu meldunek i przekazałem dokumenty. Kazano mi natychmiast opatrzyć i położyć spać. W kilka godzin później, zostałem wezwany do generała Berlinga. Zaproponowano mi, bym udał się wraz z batalionem, który przeorał się na drugą stronę Wisły, by tam utworzyć przyczółek. Zadałem to wykonać wraz z pomocni-

dwóch pozostałych uczestników historycznej przeprawy?
— Oni również znaleźli się w szeregach ludowego Wojska Polskiego, biorąc udział w wyzwoleniu przastarych ziem piastowskich i w operacji berlińskiej. Obecnie mieszkają i pracują w Warszawie. Jeden jest urzędnikiem, a drugi kierowca. Spotykam się czasem w trójce i stara pocziwa „Warszawa” naszego przyjaciela „Burzy”, jeździmy na miejsce, gdzie przed 25 laty rozpoczęliśmy nasz marsz na Berlin.
Rozmawiał:
JERZY SOKOŁOWSKI
Na zdjęciu: Powstańcy patrol na Starówce. Foto: CAF

WAZNE TELEFONY

Informacja telefon. 03
Straż Pożarna 08
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 681-11
Pomoc drog. PZM 533-09

TEATRY

— nieczynne.

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁOKIENNICZWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10-17.

MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) w mieszkaniu VIII zamknięte — Wy cieżki zgłoszone telefonicznie (364-42) przyjmowane będą w godz. 10-15.

Pozostałe muzea nieczynne.

KINA

BALETYK — „Piękna Angelika” od lat 16 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

POLONIA — „Komedie pomyłek” od lat 14, 16, 18, 20.

WISLA — „Gra uczuć” od lat 16 (hiszp.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

WOLNOSC — „Piękna Angelika” od lat 16 (franc.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

WLOKNIARZ — „Major Dundee” od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

ZACHETA — „Przesun się kochanie” od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

STYLLOWY — LETNIE

GO? gdzie? KIEDY?

„Angelika i król” (fr.) g. 19.45. (Kino czynne tylko w dni pogodne)

FATRY — LETNIE — „Testament gangstera” (franc.) g. 19.45. (Kino czynne tylko w dni pogodne)

ADRIA — Pożegnanie z tytułem: „Legenda o wilku Lobo” od lat 7 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, „Hud — syn farmera” od lat 16 (USA) godz. 18, 20

GDYNIA — „Fabryka nieśmiertelnych” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

HALKA — „Flip Flap i inni” od lat 11 (USA) (dub.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

LDK — „Kobieta i mąż czyżna” (franc.) od lat 16 g. 15, 17.30, 20.

MAJA — „Zabłakana w Rzymie” od lat 16 (wt.) g. 15.30, 17.45, 20.

MŁODA GWARDIA — „Rzeka bez powrotu” od lat 14 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.

MUZA — „Bohaterowie Telemarku” od lat 14 (angiel.) g. 15, 17.30, 20

OKA — „Markiza Angelika” (franc.) od lat 16 g. 15, 17.30, 20

POLESIE — „W zaklętym kręgu” (hiszp.) od lat 16, godz. 17, 19.

POPULARNE — „Rodan, ptak śmierci” (jap.) od lat 14, g. 17, 19.

PRZEDWIOSNIE — „Mój przyjaciel delfin” od lat 7, (USA), g. 16, 17, „Giulietta i duchy” (wt.) od lat 18, g. 19

PIONIER — „Ringo Kid” (USA) od lat 14 g. 15, 17.30, 20.

POKOJ — „Sublokator” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20

REKORD — „Dziela Narvarony” od lat 14 (ang.) g. 10, 13.15, 16.30, 19.45.

ROMA — „Przystanek autobusowy” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ — „Synowie magnata” I seria od lat 14. (weg.) godz. 17, 19

STOKI — „Skradziony balon” od lat 11 (czeski) godz. 15.30, „Twar dzi ludzie” od lat 16 (franc.) godz. 17.30, 20

STYLLOWY — STUDYJNE „Osiodłał wiatr” (USA) od lat 14, g. 16, 18; „Synowie Katie Elder” od lat 16 (USA) g. 20.

SWIT — „Lola” od lat 16 (franc.) godz. 16, 18, 20

FATRY — Bajki: „Obie żenie”, „Zabawa w rycezy”, „Latająca chatka”, „Badabou w Parryżu”, „Snieżna dróżka” g. 16, 17. Kino filmów polskich: „Rozstanie” od lat 16, g. 18, 20

DYZURY APTEK
Cieszkowskiego 5, Piotrkowska 127, Tuwima 59,

Książki czekają

Trzy tomy wspomnień

Nagrodzona w ub. roku na konkursie ZLP i WRN w Łodzi powieść Edwarda Szustra — „Na tropach Biła” — jest czwartą z kolei książką tego autora, opartą na wspomnieniach i przeżyciach partyzanckich z lat 1943-1944. W ramach tych wspomnień i korzystając z historycznej pracy R. Nazarewicz — „Nad Wartą i Pilicą”, Szuster kreśli dzieje pierwszych oddziałów partyzanckich w okręgu Piotrkowa i Sulejowa, przy czym na plan pierwszy wysuwa piękną postać Zygmunta Koczwarskiego, piotrkowskiego hutnika i przedwojennego działacza KZMP. Koczwarski walczył początkowo w oddziale GL pod dowództwem „Małego Franka”, a gdy ten oddział poszedł w rozsypek i dowódca poległ, Koczwarski — nie chcąc „siedzieć z założonymi rękami” znalazł się czasowo w oddziale AK-owskim, by po kilku miesiącach znaleźć się znowu w szeregach GL; zginął w grudniu 1943 r. z rąk NSZ-owskich bandytów.

Ekspozycja bardzo interesująca postać „Biła” — Koczwarskiego, autor nie mniej ciekawie zarysował i zróżnicował sylwetki kilku innych żołnierzy AK-owców, a zarazem odtworzył wewnętrzną atmosferę oddziału, w którym odbywał swój „staż” partyzancki i gdzie właśnie spotkał się z Koczwarskim.

Nowa książka Edwarda Szustra — to bardzo wartościowy

przyczynek do dzieł antyhitlerowskiej walki zbrojnej na ziemi łódzkiej.

Trudnych i groźnych czasów okupacji dotyczy również książka Antoniny Zabińskiej — „Ludzie i zwierzęta”. Są to wspomnienia nie szranki Warszawy z lat 1939-1945, trzeba jednak podkreślić, że mają one dość specyficzny charakter, jako że mąż autorki, prof. Zabiński był przed wojną dyrektorem warszawskiego ZOO i miał tyle szczęścia, że po zlikwidowaniu przez Niemców zwierzęca pozostał jednak w swym dyrektorskim domu na jego terenie.

Ten właśnie dom, o czym pisze obszernie autorka, był w okresie okupacji upragnionym miejscem, w którym wycieczki w tym azylu dla wielu ludzi ściganym przez hitlerowców, a m. in. dla tych, którym udało się zbiec z getta. Ale i zwierzęta — te, których hitlerowcy nie wywieźli i nie wymordowali — również miały w domu pp. Zabińskich przytułek i szansę przetrwania. Książka „Ludzie i zwierzęta” ujmuje, a niekiedy wzuśca, prostą i bezpośredniością narracji.

„Maje i listopady” — jest trzecim z kolei tomem wspomnień Janiny Broniewskiej, obejmującym pierwszą połowę lat trzydziestych. Zasłużona działaczka społeczna, pisarka i pedagog w jednej osobie — Janina Broniewska tkwiła głęboko w o-wych czasach w środowisku lewicowej inteligencji, pisarzy i artystów, toteż sprawy tego środowiska i należących doń ludzi znalazły we wspomnieniach Broniewskiej szerokie i bardzo żywe odbicie.

Drugi nurt wspomnień to sprawy domowe, czyli przede wszystkim życie małżeńskie z Władysławem Broniewskim, które to dane wzbogacają naszą wiedzę o skomplikowanej osobowości świętego poety i jego życiu we wczesnej fazie wlotów twórczych.

E. D.

*) „Wydawnictwo Łódzkie”, str. 136, cena 10 zł
**) Wyd. „Czytelnik”, str. 320, cena 18 zł
***) Wyd. „Iskry”, str. 248, cena 22 zł.

„Krakus” zamknięty

Bar „Krakus” nad Stawami Jana został zamknięty przez inspekcję łódzkiej Stacji San-Epid. Stwierdzono w nim ogólny nieład i brud oraz brak wody gorącej do mycia naczyń. Poza tym w lokalu grała muzyka niekulturalna. W magazynie żywnościowym natomiast ktoś „zapobiegliwy” przechowywał cuchnący olejem i benzyną motocykl.

(w)

LISTY

Bardzo prosimy o zainteresowanie wiaduktem kolejowym przy ul. Tramwajowej, gdyż na ulicy tej obecnie panuje nasilony ruch wskutek zamknięcia ul. Kopcińskiego. Przechodzą tam codziennie i nigdy nie jestem pewien, jak po tym będzie wyglądać moje ubranie.

Gdy jest sucho każdy przejeżdżający samochód unosi tu masy kurzu, a gdy pada — woda deszczowa spływa obu wiotkami pod most, tworząc gęstą gantyczną kałużę. Wprawdzie większość kierowców zmniejsza szybkość, wjeżdżając pod

Zaniedbany wiadukt

most, ale są i tacy „dowcipniści”, którzy jadą specjalnie blisko chodnika i to na pełnym gazie.

Moje wnioski, to porządne oczyszczenie chodników i powierzchni między przestami z błota i kurzu, zbudowanie odpiwu dla gromadzącego się tu wody i zobowiązanie kierowców do ostrożniejszej jazdy.

STAŁY CZYTELNIK

P. S. Między przestami mostu leżą 3 worki cementu, w tej chwili już zepsutego. Kto odpowiada za to marmotrawstwo?

Repertuar Państwowego Teatru Nowego

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO TEATRU NOWEGO

zawiadamia, że

w dniu 3 SIERPNIĄ br. WZNAWIA działalność teatralną na dwóch i malej sali z niżej podanym repertuarem:

„GRA MIŁOŚCI I PRZYPADKU”,
„ŻEGLARZ”, „SKIZ”, „DAMY I HUZARY”, „LATO”, „PIĄTY LOT”,
„PIERŚCIEŃ WIELKIEJ DAMY”,
„SŁUBY PANIENSKIE” I
„TRZY BIAŁE STRZAŁY”.

Zgłoszenia na bilety przyjmuje Biuro Organizacji Widowni Łódź, Więckowskiego 15, tel. 219-58, 5605/k

Przerwa w dopływie ciepłej wody

ZAKŁAD SIECI CIEPŁEJ — ŁÓDŹ

zawiadamia wszystkich odbiorców wody gorącej, że w dniach

od 5 do 30 sierpnia br

NASTĄPI PRZERWA w dopływie ciepłej wody użytkowej, spowodowana postojem sieci ciepłowniczej m. Łodzi.

Jak co roku przerwa ta jest niezbędna dla wykonania prac remontowych i inwestycyjnych sieci ciepłowniczej.

Zmiana nr telefonu

„E L T A”
FABRYKA TRANSFORMATORÓW I APARATURY TRAKCYJNEJ
im. BOJOWNIKÓW PPR
w Łodzi, ul. Aleksandrowska 67/93,
zawiadamia o zmianie numeru centrali telefonicznej: 581-50
na 591-40

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERÓW w specjalnościach: budownictwo, instal-sanitarne i elektryczne na stanowiska gł. koordynatorów, inżynierów budownictwa na stanowiska kierowników budów, z-cę kierownika działu zatrudnienia i plac, operatorów na sprężarki, murarzy, cieśli, zbrojarzy-betoniarzy, robotników niewykwalifikowanych, przyjmie natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Łódź, al. Kościuszki 101. 5408-k

KSIĘGOWEGO-KOSZTOWCA, stolarzy meblowych i maszynowych, zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Wyrobów Drzewnych im. L. Waryńskiego w Łodzi, Duńska 23, Warunki pracy i placę do omówienia w godz. 7-15. 5503-k

MAGISTRÓW INŻYNIERÓW, inżynierów, techników elektryków do pracy w wykonawstwie oraz zarządzie przedsiębiorstwa, inżyniera lub technika mechanika na stanowisku kierownika działu zapieczętowanego, pracowników z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym na stanowiskach: kierownika działu zaopatrzenia, kierownika działu księgowości ogólnej, kierownika działu finansowego, magazyniera narzędziowni, zatrudni nowo powołane Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacji Elektrycznych i Ciepłowniczych w Łodzi z tymczasową siedzibą przy ul. Gdańskiej 90. Praca wyłączenie na terenie Łodzi. Przedsiębiorstwo umożliwiła pracownikom kontynuowanie nauki. Placę wg Układu Zbiorowego pracy w budownictwie. Kandydatów przyjmie oraz informację udzieli dział organizacji, zatrudnienia i plac codziennie w godz. 7-13, Gdańska 90, III-p., pokój 309, tel. 235-98, wewn. 89.

TOKARZY pociągowych, spawaczy os wysoidkich kwalifikacjach, ślusarzy przyuczonych do wyrobu kotłów warzelnych, robotników do transportu, przyjmie natychmiast Łódzkie Zakłady Metalowe w Łodzi, Targowa 9a. Informacji udzieli dział kadr w godz. 8-14, tel. 308-01. 5562-k

OPERATORÓW sprzętu budowlanego, elektryków z III gr. bhp, szklarzy, pływkarzy, zatrudni zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego „Poludnie” Łódź, Milionowa 12. Warunki placę zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr i szkolenia w godz. 7-15. 5559-k

INŻYNIERÓW lub techników na stanowiska projektantów i asystentów o specjalnościach: architektury, konstrukcji, instalacji sanitarnych, instalacji elektrycznych oraz danych wyjściowych do projektowania w pracowni projektowej oraz ślusarzy w oddziale produkcji pomocniczej, zatrudni natychmiast Zakład Budownictwa i Produkcji Materiałów Budowlanych w Łodzi, Zbąszczyńska 3/5, tel. 568-15. 5576-k

ELEKTROMONTERÓW i pomocników elektro-monterów zatrudni nowo organizowane Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacji Elektrycznych i Ciepłowniczych w Łodzi z tymczasową siedzibą przy ul. Gdańskiej 90. Praca wyłączenie na terenie Łodzi. Placę wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Przedsiębiorstwo umożliwiła pracownikom kontynuowanie nauki w szkołach wieczorowych i zaocznych. Kandydatci winni zgłaszać się w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Gdańskiej 90, III piętro, pokój 309 lub 307, tel. 235-98 wewn. 89 lub 93. 5548-k

INŻYNIERÓW budownictwa lądowego z wieloletnią praktyką, techników budowlanych z uprawnieniami oraz ekonomistów z wyższym lub średnim wykształceniem, z praktyką w zakresie budownictwa poszukuje poważna instytucja na terenie m. Łodzi. Reflektuje się tylko na sily wysoko kwalifikowane. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń pod nr „5565/k”, Prasa, Piotrkowska 96.

INŻYNIERÓW budownictwa lądowego z uprawnieniami na stanowiska kierownicze, inżyniera instalacji sanitarnych na stanowisko gł. koordynatora, inżynierów i techników budowlanych w działach technicznych i na budowach oraz cieśli, ceramików i robotników budowlanych, zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Łodzi, Piotrkowska 55. Dla inżynierów z uprawnieniami i wieloletnią praktyką przewiduje się uposażenie specjalne.

INŻYNIERÓW lub techników budowlanych, elektryków, mechaników do komórek kosztorysowo-projektowej przyjmie Łódzkie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” Łódź, Gdańska 70. 5657-k

2 ŚLUSARZY narzędziowców — wymagane kwalifikacje, przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy „Uraniem” w Łodzi, Narutowicza 26, tel. 365-27.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr med. **CHEĆIŃSKI** specjalista chorób skórnych, wenerycznych 17-19, Narutowicza 69

KORONKA lekarz ginekolog 17-18, Zielona 16

Dr **ZIOMKOWSKI** — specjalista chorób wewnętrznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 59

SPÓŁDZIELNIA Pracy Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje w punkcie usługowym przy Al. Kościuszki 67 wszelkie zabiegi ginekologiczne oraz przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Tel. 382-90. 4959-k

MAŁE podmiejskie gospodarstwo kupię. Olejnik, Siupsk, Wrocławska 38. 5635 k

GOSPODARSTWO rolne 5 ha ziemi, zabudowania, w Rozprzry k. Piotrkowa — sprzedam. Wia domość: Eugeniusz Lukomski, Milejów, pow. Piotrków Tryb. 56659 g

GOSPODARSTWO rolne 0,75 ha ziemi, zabudowania, ka.Łódź — sprzedam. Wiadomość: Józef Kamiak, Wiskitno 6

POŁOWE domku 1-rodzinnego pilnie kupię. Oferty „56664” Prasa, Piotrkowska 96

PÓŁ domu (3 izby) w Galkowie Małym — sprzedam. Wiadomość: Łódź, Lipowa 3, m. 2, godz. 15-17. 56673 g

DOMEK własnościowy sprzedam. Mieszkanie wolne. Mylna 8a

TELEWIZOR, palme, sto lak pod telewizor pilnie sprzedam. Pryncypalna 51 — Chojny. Po godz. 17, Daszkowski 56667 g

MASZYNE pończosznicza (na siatki) „Ideal” sprzedam. Ul. Nad Łódka 2. Zajac 56645 g

MASZYNE do szycia wieloczynnościowa, nowa lub mało używana, zagraniczna kupię. Łódź 1, skrytka pocztowa 323, Nowińska 56691 g

TELEWIZOR niemiecki, nowy, wysokiej klasy okazjnie sprzedam. Lo renza 4, m. 39 (przy Kasprzaka) 56695 g

„**MOSKWIJCZ**” — sprzedam. Malinowa 5, tel. 540-99 56596 g

„**MOSKWIJCZA** 468” lub „Wartburga” nowego — kupię. Oferty „56743” Prasa, Piotrkowska 96

BYDGOSZCZ — dwa po koje kuchnia, kwatrum kowe, nowe budownictwo zamienie na mieszkanie — Łódź. Bydgoszcz tel. 419-97 5628 k

KIEROWCA poszukuje pracy. Oferty „56473” Prasa, Piotrkowska 96

PRYWATNE Biuro Matymonialne „Sytenka”. Warszawa, Elektoralna 11 poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znaczkami 4078 k

KOREPETYCJI — matematyka, fizyka udziela magister. Tel. 533-20

POMOC dochodząca do dziecka pilnie potrzebna. Szybocowca 24 (bo ty „56693” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJME pracę do domu lub inną po godz. 15. Dysponuję samochodem. Oferty „56890” Prasa, Piotrkowska 96

STUDENT PL przyjmie pracę na sierpień. Oferty „56693” Prasa, Piotrkowska 96

Tylko do 24 sierpnia br

posezonowa sprzedaż z bonifikatą!

MHD ART. ODZIEŻOWYMI POLECA:

BLUZKI ODZIEŻ z tkanin bawełnianych, tańsze o 35%.

Do nabycia w sklepach: Piotrkowska 15, 87, 126 i 189 oraz przy pl. Wolności 6 i pl. Reymonta 5/6.

Apaszki i szale z jedwabiu sztucznego z 30% zniżką, kupujemy w sklepach przy ul. Piotrkowskiej 6, 87, 90, 103, 133, 153.

Krawaty jedwabne z 30% bonifikatą do nabycia przy ul. Piotrkowskiej 6, 128, 153; Rzgowskiej 2 a i Nowomiejskiej 5.

Zaopatrzenie zapewnia Wojew. Przeds. Handlu Odzież i Wojew. Hurtownia Tekstylna w Łodzi.

UWAGA,

niezależnie od wygranych pieniężnych możesz wygrać **MOTOCYKL** i **RADIOODBIORNIK TRANZYSTOROWY** biorąc udział w nowym konkursie **EGL**

»KUKULECZKA«

Warunkiem udziału w konkursie jest złożenie do jednej lub kilku gier w okresie od 4 sierpnia do 1 września sześciu pięćzakładowych kuponów, a następnie przesłanie odcinków „C” tych kuponów do EGL w terminie od 20 sierpnia do 10 września 1968 roku.

NA GŁÓWNA WYGRANĄ PIENIĘŻNĄ PRZYPADA 220.000 ZŁOTYCH, A NA PIĄTKĘ PREMIOWANĄ PONAD 30.000 ZŁOTYCH.

Wzorowi z „Majedu“

Cenną i godną ze wszech miar naśladowania inicjatywę podjęto ostatnio w Łódzkiej Fabryce Maszyn Jedwabniczych — „Majed”. Konferencja Samorządu Robotniczego uchwaliła tu mianowicie specjalny regulamin dla członków załogi ubiegających się o tytuł „Wzorowego”, a następnie „Zasłużonego Pracownika „Majedu“.

Aby uzyskać tytuł Wzorowego Pracownika należy co najmniej przez trzy lata być zatrudnionym w „Majedzie”, sumiennie wykonywać swoje obowiązki, przestrzegać zasad dyscypliny pracy, produkować bez braków, utrzymywać czystość na stanowisku robotniczym itp. Regulamin precyzuje obowiązki oraz określa ilość punktów nadawanych za osiągnięcia w poszczególnych dziedzinach działalności zawodowej. Kierownicy poszczególnych działów, wspólnie ze specjalną komisją społeczną, będą ustalać kandydatury do tego zaszczytnego tytułu, a następnie tym, którzy na to zasłużyli, przed 1 maja każdego roku, wręczane będą odpowiednie dyplomy, zaś ich fotografie wystawiane będą w specjalnych gablotach na terenie fabryki.

Członek załogi, który w ciągu trzech kolejnych lat uzyska tytuł Wzorowego Pracownika, otrzyma z kolei tytuł Zasłużonego Pracownika „Majedu”. Z tym zaś tytułem związane będą specjalne przywileje, a to: nagroda z funduszu zakładowego wyższa o 15% od średniej zakładowej, zwolnienie od rewizji osobistej przy wychodzeniu z pracy, możliwość uzyskania urlopu w czasie odpowiadającym zainteresowanemu oraz pierwszeństwo w przydziale kierowań na wczasy pracownicze.

Warto tu podkreślić, że kryteria oceny są ostre i kierow-

nictwo fabryki stara się, aby te zaszczytne tytuły zdobywali najlepsi z najlepszych, tacy, którzy rzeczywiście stanowią „filary” przedsiębiorstwa. W bież. roku, podczas jubileuszowej akademii z okazji 75-lecia istnienia „Majedu”, wręczono po raz pierwszy dyplomy Wzorowego Pracownika „Majedu” 8 osobom.

Ten akt rozpoczęcia tradycji nie spotykana w przemyśle elektromaszynowym okręgu łódzkiego. Już bowiem pobożna lektura regulaminu pozwala przekonać się, że ma on na uwadze zarówno problem stabilizacji załogi, jak i wszechstronna poprawę wyników produkcyjnych. Przy tym inicjatywa „Majedu” stanowi przykład zaostrowania, obok bodźców materialnych, także dopingu natury moralnej i psychologicznej, i choćby z tego względu godna jest upowszechnienia.

J. P.



Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Temperatura maksymalna około 24 stopni C. Wiatry słabe. Jutro pogoda bez większych zmian. Słońce zajdzie dziś o godz. 19.36, a wzejdzie jutro o godz. 4.04.

Imieniny obchodzą Piotr i Justyn. (reg)

W NAJBLIŻSZYM NUMERZE „ODGŁOSÓW”:

- Historia jednego lata — rzecz o wakacjach studentów łódzkich na obozie naukowym
- Walizka z muzyką — czyli na czym kto gra i jak
- Dzień w inkubatorze — obrazki z życia studentów-plastyków
- Skandal na zamku Pumpernikiel, czyli baśń o oślim mleku
- oraz reportaże, wiersze, recenzje, felietony.

Arguedas był śledzony przez agentów CIA

Były minister spraw wewnętrznych Boliwii Antonio Arguedas, który zbiegi z kraju i otrzymał azyl polityczny w Chile, przybył w ubiegły piątek do Londynu.

W krótkim oświadczeniu na lotnisku londyńskim, Arguedas poinformował dziennikarzy, iż z Londynu uda się do Nowego Jorku, aby następnie powrócić do Boliwii i odeprzeć wysuwane przeciwko niemu zarzuty.

Równocześnie z ucieczką Arguedasa do Chile wysłała na jaw sprawa agentów CIA w rządzie boliwijskim. Doradcą Arguedasa w ministerstwie spraw wewnętrznych

był niejaki Gabriel Garcia agent CIA, który zniknął po ucieczce Arguedasa. Arguedas stwierdził, że Garcia przygotowywał zamach na niego. Jak się okazało, agent CIA przybył w czwartek do Stambułu Zjednoczonych, a od piątku ub. tygodnia, tzn. od momentu zniknięcia, znajdował się on pod strażą osobistości wojskowych.

Wiadomo również, że Arguedas był stale śledzony w ministerstwie przez Garcia i przez niejakiego Monrogo innego agenta CIA, wchodzącego w skład personelu ambasady amerykańskiej w La Paz.

Janio Quadros na zesłaniu

Decyzją wojskowego rządu brazylijskiego były prezydent tego kraju Janio Quadros został zesłany do miasteczka Corumba w stanie Mato Grosso w pobliżu granicy boliwijskiej. Zarządzenie o zesłaniu Quadrosa podpisał minister sprawiedliwości Luis Antonio da Gama e Silva. Przyczyną zesłania stało się złamanie przez byłego prezydenta nałożonego nań zakazu składania wszelkich oświadczeń politycznych.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.20 Koncert. 8.44 Koncert zyczeń. 9.00 „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody”. 9.20 Z muzyki romantycznej. 10.00 „Przejaśnia się niebo”. 10.05 „Wirtuoz”. 10.30 Co przy nasza nowe „Problemy”. 11.00 Transkrypcje instrumentalne po pułkownika polskiego piosenek. 11.20 (L) Koncert Okk. LRPR. 11.50 Rad. Poradnia Rodzinna. 12.05 Wiad. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 „Roinicz kwadrans”. 13.00 Utwory skrzypcowe. 13.20 „Na swojską nutę”. 13.40 Wiersze. 13.50 Wiersze. 14.00 Wiersze S. Czachorowskiego. 14.10 „Nie grały nam surmy bojowe”. 14.30 (L) „Zagadki muzyczne”. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.30 Dla dzieci „Powstańca Nike”. 16.00 „Popołudnie z miodem”. 16.40 Muzyka i akt. 19.05 „Z księgarskiej lady”. 19.20 „Ośmiem godzin na dobie”. 19.35 Felieton muzyczny. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sportowa. 20.40 Muzyka rozrywk. 21.20 Rozmowa o wychowaniu. 21.30 „Jak biało-czerwone róże” — montaż w rocznicę powstania warszawskiego. 22.00 „Ludzie i kontynenty”. 22.20 Wieczorny relaks przy muzyce. 23.00 II wydanie dziennika. 23.15 Wiad. sportowe. 23.15 B. Woytowicz: II Symfonia „Warszawska”. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Aud. dokumen. talna „Ziemio, pogodź się z nami!”. 8.55 Koncert rozrywk. 9.30 Wiad. 9.35 Rzeszowska Kronika Kulturalna. 9.50 Polskie melodie

ludowe. 10.02 Koncert solistów. 10.25 „To mnie interesuje”. 10.45 Z twórczości współczesnych kompozytorów szwajcarskich. 12.05 „Z kraju i ze świata”. 12.30 (L) Aud. B. Szurgota. 12.45 (L) Koncert polskiej muzyki popularnej. 13.15 (L) „W tanecznych rytmach”. 13.25 „Dziś pierwszy sierpnia”. 13.45 Koncert. 14.30 Ka lejdoskop kulturalny. 15.00 Naro dy śpiewają. 15.20 Muzyka dla wszystkich. 15.50 „Zaczęło się w Sarajewie” — fel. 16.00 Wiad. 16.46 (L) Akt. łódzkie. 17.00 (L) Śpiewa grupa skifflowa „No-to-co”. 17.15 (L) „Za fabryczną bramą” — fel. „Szczególny budżet”. 17.30 (L) Fragmenty baletu G. Bacewicz — „Z chłopca król”. 17.50 (L) „Zjazd koleżeń ski” — opow. 18.10 (L) C. Debussy: Dwa tańce na harfie i orkiestrę smyczkową. 18.30 „Wi dnokrąg” — wydarz., opinie, refleksje ze świata nauki. 18.45 Utwory fortepianowe. 19.00 Wiadomości. 19.05 Wieczór literacko-muzyczny. 19.07 Z nowych nagrań muzyki rozrywkowej. 19.30 Listy z teatru „Bizet na Szeks pira”. 20.00 Na fortepianie gra R. Aldrich. 20.35 Aud. poetka — „Czas nas odpomni”. 20.44 Polskie pieśni i tańce. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sportowe. 21.31 „Zamek na Czorsztynie” — opera w 2 aktach. 22.00 „Na barykadach Warszawy” — fragm. książki. 23.06 L. Vinci: Sonata D-dur na flet i fortepian. 23.15 „Przełączy i po glady”. 23.25 Melodie nocy. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi. 17.30 „Grek szuka Greczyn

ki” — odc. pow. 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18.00 Ekspresam przez świat. 18.05 Krasnoludki są na świecie. 18.45 Zakazane piosenki. 19.00 Czytamy pamiętniki — Z. Czajkowski — Debczynski. 19.15 Trio Jacquesa Louissiera gra Bacha. 19.25 Śladami bohaterów Trylogii. 19.35 Pod szafirową igłą. 20.00 Coś w tym jest — rozmowa o filmach. 20.15 Piosenki z „wio skiego buta”. 20.35 Albośmy tu jacy tacy — w krzywym zwier ciadle prasy. 20.50 Przeboje na UKF. 21.15 Zakazane piosenki. 21.30 Rzeczywistość i poezja. 21.51 Opera tygodnia — „Trubadur”. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieców — G. Moran di. 22.15 Co wieczór powie — odc. „Potop”. 22.44 Piosenki — bajki. 23.00 Wiersze T. Gałczyń skiego. 23.05 „Muzyka nocą” — koncert rozrywk. 23.50 Na dobranoc śpie wa N. Mouskouri.

TELEWIZJA

10.00 „Cichy pokój” i „Głpso wa figurka” — filmy z serii: „Kpt. Sowa na tropie” — TVP (W). 17.10 Wiadomości dziennika (W). 17.15 Dla młodych widzów „Popacz z Zawiszy” rep. film. w rocznicę Powstania Warszawskiego. 17.35 „Alboraah” film z serii „Dzień pokoju” (W). 18.05 Telegram (W). 18.15 „Wesele w Gieł” — film bułgarski (W). 18.35 „Muzyka i poezja” (W). 19.05 „Pamięć murów” (W). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Miasto na piasku” — rep. filmowy (W). 20.15 „Zekaza ne piosenki” — film fab. pol. (W). 22.15 Refleksje (W). 23.45 Dziennik (W).

Dnia 29 lipca 1968 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 77, ochotnik Ojciec, Dziadek i Brat

Leonard Zygmunt

Pogrzeb odbędzie się 1 sierpnia br., o godz. 15.30 z kaplicy Starożytności Cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadomiam pogrążona w smutku

RODZINA

Dnia 30 lipca 1968 r. zmarła, przeżywszy lat 83, nasza najukochańsza Matka i Babcia

Adela Czarnecka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 sierpnia br. o godz. 17 na cmentarzu św. Antoniego w Łodzi, o czym zawiadomiam pogrążona w żalu

RODZINA

Z powodu śmierci naszego pracownika

Ignacego Borowskiego

wyraża współczucia RODZINIE składają:

ZARZĄD, RADA i PODST. ORGAN. PART. SPOŁDZIELNI PRACY „ARMATURA”

Drogiemu koledze inż. ANDRZEJOWI GORAJKOWI w raz z najbliższymi współczucia z powodu tragicznej śmierci

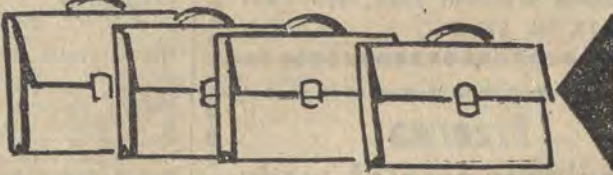
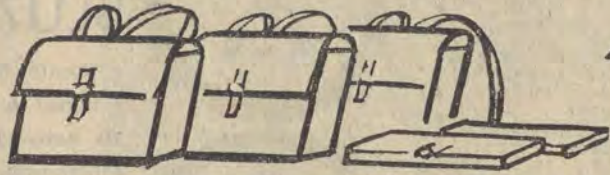
ŻONY

IRMINY GORAJEK składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z MIEJSKIEGO BIURA PROJEKTÓW w ŁODZI

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. VIII. 1968 r., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Dołach.

W sklepach MHD z galanterią skórzaną — szkolny sezon w pełni!



TORNISTRY w cenie już od 28 do 160 zł. TECZKO-TORNISTRY w cenie od 120 do 200 zł. TECZKI SKÓLNE ze skóry — od 150 do 198 zł, TECZKI z skóry — od 80 do 250 zł, a także worki sportowe i śniadaniówki oferują Państwu sklepy przy ul. PIOTRKOWSKIEJ nr nr 35, 70, 101, 130; JARACZA 1 i przy ul. OBR. STALINGRADU 37. KTO WCZEŚNIEJ KUPUJE — TEN ZAWSZE ZYSKUJE.

Georges Simenon

Wakacje KOMISARZA MAIGRETA

tłum. M. Stefańska

— Jak się czujesz?
— Lepiej... Doktor Bertrand sądzi, że we wtorek będzie mógł zjechać mi klamerki... Rano pozwolono mi zjeść kawałek kurozjęcia... Nie mógł mówić do niej nawet po cichu. Jak by to wyglądało? Jęcza z sąsiedniego łóżka słuchała z natężoną uwagą.
— A propos, zapomniałeś zostawić mi trochę pieniędzy...
— Na co?
— Mała chora z sali była przed chwilą z listą składek...
Spojrzenie w kierunku panny Rinquet, jakby musiał zrozumieć w pół słowa o co jej chodzi. Ale co zrozumieć? Czy chodziło o składkę na rzecz starej panny?
— Co chcesz powiedzieć?
— Na wieniec...
Przez moment natwornie zadawał sobie pytanie, co wieniec ma wspólnego z chorą, któ-

ra jeszcze żyje. Idiocyzm. Ale przecież, nie spędzał wszystkich swoich dni w tej atmosferze tajemniczych szeptów i znaczących spojrzeń.
— 15...
— Ach! Tak...
Ta najwyższa delikatność pani Maigret! Ponieważ jej sąsiadka była ciężko chora, ponieważ miała raka — miała więc wkrótce umrzeć — mówiąc o wiencu zmniejszyła wstydliwie głos:
— Ona przyjdzie znów... Daj jej dwadzieścia franków... Prawie wszyscy dali tyle... Pogrzeb będzie jutro...
— Wiem...
— Co jądiesz na śniadanie?
Każdego dnia musiał wylizywać jej swój jałospis.
— Przynajmniej nie podają ci więcej małży?
Weszła siostra Maria od Aniołów.
— Pozwól państwu?
Wprowadziła małą chorą z listą składek. Maigret wyciągnął dwadzieścia franków i oliwek.
— Zechce siostra zapisać nazwisko żony? Siostra Maria od Aniołów wzięła oliwek bez wahania. Następnie zatrzymała się na chwilę. Jej oczy spoczęły na twarzy komisarza, a policzki z lekka poróżwiały.
Napisała nazwisko, podczas gdy Maigret śledził litery kreślone na papierze. Nie za dała sobie trudu, by zmienić charakter pi sma. Zresztą przyznała się już spojrzaniem.
Wyszła wzburzona, dziękując, prowadząc za rękę małą.
— Tutaj tworzymy doprawdy jakby rodzinę... — mówiła pani Maigret z rozczuleniem.
— Nie wyobrażasz sobie, jak ludzie, którzy cierpią, zbliżają się do siebie...

Nie chciał jej zaprzeczyć, chociaż pomyślał o pannie Rinquet.
— Myślę, że za osiem lub dziesięć dni będzie mogła wyjść... Pojutrze już pozwolą mi posiedzieć godzinke w hotelu...
Nie było to uprzejme wobec pani Maigret, ale pół godziny wydawało mu się jeszcze dłuższe niż podczas poprzednich dni.
— Nie chciałabym zmienić pokoju? Wystraszyła się. Jak mógł okazać się do tego stopnia niedelikatny, że powiedział coś podobnego w obecności panny Rinquet?
— Dlaczego chcesz, żebym się przeniósł?
— Nie wiem... Teraz muszą mieć pokój z jednym łóżkiem...
Przestrach pani Maigret stał się bardziej osobisty i wyszeptano nie wierząc własnym uszom:
— 15?... Chyba nie myślisz, Maigret?... Pokój, w którym niedawno zmarła młoda dziewczyna! Nie nalegał. Panna Rinquet musiała uznać go za kata. Nie widział innego sposobu, jak sam na sam pogawędzić z siostrą Marią od Aniołów.
Tym gorzej! Trzeba było inaczej zabrać się do tego. W korytarzu, gdy go odprowadzała, powiedział do niej:
— Czy mogę zobaczyć się z siostrą na chwilę w rozmównicy?
— Wiedziała o co chodzi i okazywała prze strach tak wielki jak pani Maigret.
— Reguła na to nie pozwala...
— Chce siostra powiedzieć, że reguła nie pozwala mi na rozmowę z nią?
— Tylko w obecności siostry przełożonej, która będzie pan musiał poprosić...
— A gdzie jest siostra przełożona?
Nie zdając sobie z tego sprawy podnosił głós. Ona nie zaczął się gniewać.

— Tss...
Siostra Aldegonda wysunęła głowę przez uchylone drzwi i obserwowała ich z daleka.
— A czy przynajmniej mogę porozmawiać z siostrą tutaj?
— Tss...
— Czy siostra może mi napisać?
— Reguła nie...
— Przypuszczam, że reguła nie pozwala siostrze także wychodzić do miasta? Tego było za wiele. To zakrawało na bluźnierstwo.
— Proszę posłuchać, siostrze...
— Błagam pana, panie 6...
— Siostra wie, o co mi chodzi...
— Tss... Na miłość boską!...
Złożyła ręce i poszła przodem, zmuszając go do cofnięcia się w tył. Mówiła głośno, bez wątpienia z powodu siostry Aldegondy, która wciąż słuchała:
— Zapewniam pana, że pańskiej drogiej chorej niczego nie brak i stan jej ducha jest wyśmienity...
Nie było sensu się upierać. Znajdował się już na schodach, tym razem na terenie siostry Aurelii. Pozostawało mu jedynie zejść na dół i wyjść.
— Do widzenia, panie 6... — odezwał się słodki głos zza okienka. — Zatelefonuje pan jutro?
Wyglądał jak mazgajowaty chłopiec wśród gromady dziewczynek, które kłpią z niego Małych dziewczynek w różnym wieku, a także panny Rinquet, do której, Bóg wie czemu, się uprzydlił. Pani Maigret, która zaczęła brać trochę zbyt poważny udział w życiu tego domu — również.

(10)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 14, skrytka nr 89. Telefon: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26, Sekretarz odpowiedzialny 204-76, II sekretarz 228-32 i 237-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekwizyty nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97, Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50, (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Polportaż i prenumerata: Prezd. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty kwartalnie 39 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.